

Łosoś dawniej i dziś

Pan Maciej Gławdel, od wielu lat miłośnik przyrody, szczególnie jak sądzę, Drawieńskiego Parku Narodowego, od kilku lat licencjonowany przewodnik po tym terenie, nauczyciel m.in. języka niemieckiego, dotarł do wyjątkowych tekstów spisanych w języku niemieckim. Przetłumaczył je i opracował. To teksty o łososiu drawskim! Tak, tym samym, o którego powrót do Drawy, współcześnie staramy się z całych sił. Poniżej zamieszczamy te archiwalne materiały, aby internauci mogli przeczytać jak we wspomnieniach ludzi, którzy wtedy żyli na tych terenach, około 100 lat temu, miały się „sprawy łososiowe”. Może znajdzie Państwa refleksja...

(Nie wszystkie informacje dotyczące gatunku zawarte w tekstach, mają naukowe potwierdzenie).

Drawskie łososie

W czasie swojej wędrówki na tarło, drawskie łososie przebywają dziennie ok.20 kilometrów. Z tymi pięknymi rybami zetknąłem się już we wczesnej młodości.

Niestety ich populacja od lat była dziesiątkowana za pomocą wędek i sieci. Po I wojnie światowej za funt łososia (ok. 0,5 kg) płacono 1 markę. W latach 1914-18 ryby te poławiano również za pomocą ości liczących czasem 10-12 zębów. Ulubionym miejscem była rzeka przy gospodzie ZumHimmel (po lewej stronie drogi wiodącej na biwak Kamienna – M.G.).



W tym czasie trafiały się często dorodne okazy. Ryby łowiono również z umocnień przed elektrownią Kamienna, gdzie woda była czysta. Do ości przywiązywało się linkę i za jej pomocą po wyczerpującym holu wyciągało zdobycz. Metoda ta była zabroniona, jednak „Gdzie nie ma oskarżyciela, nie ma i kata...”. Poza tym rybacy łowili pewną ilość łososi za pomocą sieci. Ówczesne zestawy wędkarskie były przez ryby bardzo często zrywane.

W latach 20-tych, jako młody chłopak wielokrotnie obserwowałem łososie z drewnianego mostu w Starym Osiecznie. Leżąc na belkach godzinami wpatrywaliśmy się w płynące ryby. Woda w tym miejscu była bardzo przejrzysta, a dno zbudowane z drobnych kamyczków. Liczyliśmy łososie płynące pojedynczo lub w małych grupach. Szacowaliśmy też ich wielkość. 30-50 sztuk w ciągu kilku godzin nie należało do rzadkości. Co się z nimi potem działo - nie wiem. Zapewne zdychały tuż po tarle. Po II WŚ łowiono je również za pomocą granatów i innych materiałów wybuchowych. Pamiętam też swoje spotkanie z wielką rybą. Szedłem wtedy wzdłuż Drawy, gdy nagle łosoś wyskoczył z nurtu, zrobił salto i z wielkim pluskiem zniknął w toni.

Willi Paul, Stare Osieczno (Hochzeit)

Heimatgrussrundbrief, Z.232

Tłumaczenie i opracowanie : Maciej Gławdel

Wędrówki łososia w rzece Drawie.

Każdego roku łososie wchodzą najpierw do Odry, następnie płyną aż do Kostrzyna, gdzie Warta wpada do Odry. Tu zatrzymują się na kilka dni. Co ciekawe po drodze ignorują zupełnie liczne mniejsze rzeki uchodzące do Odry.

Następnie ryby płyną do Santoka, koło którego - w czasie zimnych i deszczowych dni - ponownie spędzają jakiś czas. Gdy pogoda się poprawi, wędrują do Krzyża i tu docierają do Drawy. Co ciekawe łososie pozostają wręcz nieruchomo przy ujściu Drawy, prawdopodobnie po to, aby zapoznać się z nowymi warunkami wodnymi. Być może ryby wyczuwają, że w okolicy St. Osieczna, Drawa łączy się z Płociczną i starają się najpierw przyzwyczaić do wody.

Po krótkim odpoczynku ryby pokonują ostatni odcinek, przepływają koło Drawin i docierają do wsi Stare Osieczno. Wielokrotnie miałem okazję obserwować te wędrówki. Z zakotwiczonej tratwy widziałem stada liczące do 15 sztuk. Często zdarzało się też, że większe okazy wskakiwały na tratwę po czym równie szybko ześlizgiwały się do wody.

Wędrujące ryby grupują się w Starym Osiecznie. Tu znajduje się punkt zborny, tarlisko, tu odbywa się wesele łososi (nomen omen - niemiecka nazwa Starego Osieczna to „Hochzeit”, tzn. „wesele” - M.G.)

Samica przy pomocy ogona wykopuje płytki dołek w dnie, w którym samiec przez wiele dni zapładnia złożone jaja. Po zapłodnieniu samica przykrywa je piaskiem.

Wychudzone, z wyblakłym mięsem (dlatego nazywa się je „Graulachs - szary łosoś”), ryby wyruszają w powrotną drogę do morza. W wodach słodkich pobierają bardzo mało pokarmu.

Moje obserwacje potwierdzają też miejscowi rybacy: Theodor Dossow i August Stanitz, wyjątkowo biegli specjaliści. Dziennie łowią oni do 10 tzw. Szarych łososi za pomocą postawionych w poprzek rzeki sieci.

W celach badawczych 10 sztuk łososi o wadze do 10 kg zostało oznaczonych w Noteci i wpuszczonych 3 km powyżej Santoka. Nie zakłóciło im to celu wędrówki. Już następnego dnia 2 z nich złowiono koło miejscowości Gutzow nad Notecią, a po następnych 2 dniach kolejne 3 z inicjałami FL (Fischzucht Landsberg - hodowla ryb Gorzów) schwytano w powiecie Strzelce Kraj. Kolejne 2 oznaczone ryby złowiono w okolicach Krzyża i po ok. godzinie wypuszczono. Powyżej Drawin złowiono 5 z 10 oznaczonych ryb, zaś w drodze powrotnej 3. Jeden wędrujący w dół łosoś został znaleziony martwy.

Tym samym podważone zostały legendy, że drawskie łososie umierają w St. Osiecznie tuż po tarle. Martwe ryby znajdowane w Warcie były raczej zabijane przez parowce. Potwierdzono, że ryby odbywają wędrówkę na tarło do Starego Osieczna i powrotem, jednak ich liczba spada ze względu na zwiększające się uprzemysłowienie regionu.

A.Esch, Berlin

Heimatgrussrundbrief, Z. 242

Tłumaczenie i opracowanie : Maciej Gławdel

Tak było ok. 100 lat temu. A jak było później i jak jest teraz?

Najdłużej, bowiem do początku lat 80 XX wieku zachowała się w Polsce populacja łososa atlantyckiego (*Salmo salar* L.) w Drawie. Kres istnienia populacji łososa drawskiego położyło odmulanie w latach 1982 i 1983 zbiornika zaporowego przy EW Kamienna. Znajdujące się poniżej tarliska zasypane zostały mułem i piaskiem, a to zanieczyszczenie występowało jeszcze jesienią 1985r.

Potrzeba pilnej ochrony, a właściwie ratowania ostatniej populacji łososa w Polsce zbiegła się w czasie z finałem starań o utworzenie Drawieńskiego Parku Narodowego. Kiedy obszar części Puszczy Drawskiej z tradycyjnymi, ostatnimi tarliskami łososa, został objęty najwyższą formą ochrony (1990), łososa już w Drawie nie było!

Ta sytuacja wymusiła podjęcie restytucji (przywrócenia) gatunku. Restytucja to proces wieloletni. Łącznym jego efektem jest przywrócenie nie tylko występowania gatunku, lecz również odbudowa jego licznej populacji. O pełnym sukcesie restytucji można mówić dopiero wówczas gdy populacja, w oparciu o rozród naturalny, sama potrafi zabezpieczyć ciągłość swego występowania.

Prace nad restytucją ryb wędrownych w tym i łososa podejmowane są dwutorowo:

Ochrona *ex situ* (wychów w warunkach kontrolowanych materiału zarybieniowego, wprowadzanie następnie do środowiska, utrzymywanie w stawach stad tarłowych traktowanych jako żywe banki genów gatunków).

Ochrona *in situ* (realizacja celu ochrony gatunku poprzez ochronę i odtwarzanie siedlisk z ich różnorodnością). W przypadku łososa w Drawie, działaniami ochronnymi obejmowane są miejsca tarła, żerowania, wzrostu. Jednym z priorytetów było też przywrócenie pełnej drożności przeławki na EW Kamienna. Nowa przeławka jest i działa, o czym pisaliśmy w aktualnościach (<http://dpn.pl/aktualnosci/499-droga-otwarta-teraz-krok-po-stronie-ryb-.html>). Zapewni to swobodny szlak migracji młodych i dorosłych ryb i otworzy możliwości wykorzystania nowych miejsc siedliskowych w środkowej i górnej Drawie oraz w jej dopływach.

Ochrona *ex situ* łososa w Drawie rozpoczęła się w roku 1995, po uzyskaniu pozytywnych opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Rady Naukowej Drawieńskiego Parku Narodowego, pierwszym zarybieniem dwuletnimi smoltami przy miejscu biwakowania Kamienna, poniżej EW Kamienna. Zarybienie

poprzedzone było wieloletnimi badaniami w terenie, upewnieniem się, że faktycznie nie ma już w Drawie osobników łososa drawskiego. We wszystkich tych i późniejszych pracach (odbiory i przywozy ryb z ośrodków hodowlanych, czynności zarybiania, lustracja tarlisk, liczenie gniazd), aktywny udział brali ichtiolodzy Parku.

Pierwsze smolty wpuszczone do Drawy wyhodowano z tarlaków pochodzących z łotewskiej rzeki Daugava (Dźwina Zachodnia). Uznano, że te tarlaki są „najbliższe” populacji łososa z Drawy, bo pochodziły ze zlewni południowego Bałtyku.

W grudniu 1997 roku podczas lustracji „historycznych” tarlisk łososa w granicach DPN (t. j. na odcinku Drawy od EW Kamienna do ujścia Płocicznej oraz w dolnej Płocicznej), naukowcy z Instytutu Rybactwa Śródlądowego wraz ze służbami Parku stwierdzili obecność 37 gniazd tarłowych ryb łososiowatych. Wielkość części z nich przemawiała za hipotezą, że są to gniazda łososi pochodzących z pierwszych zarybień w roku 1995.



Lustracje tarlisk w kolejnych latach nie potwierdziły spektakularnego i szybkiego sukcesu. Duże gniazda były, ale było ich znacznie mniej. Jednak w każdym kolejnym sezonie rozrodczym łososa obserwowane są w dolnej Drawie. W 2014 roku ichtiologowi Parku, po raz pierwszy udało się sfilmować piękne ryby na gnieździe!

Poniższy film dotyczy tarła z roku 2018.

autor filmu: Jarosław Gancarczyk

W latach 1995 - 2020 w Drawę Drawieńskim Parku Narodowym systematycznie zarybiono smoltami łososa (łącznie blisko 500 tys. szt.), a Płociczną jej lewy dopływ, głównie narybkiem wczesnym (łącznie ponad 360 tys. szt.). W latach 2013 i 2014 nie zarybiano rzek DPN łososiem ze względu na brak materiału zarybieniowego u hodowców.

Wszystkie zarybienia Drawy i Płocicznej łososiem w granicach Drawieńskiego Parku Narodowego od lat wykonują służby Parku.









Zarybienia i monitoring ich skuteczności, patrolowanie w okresie rozrodu ryb, przez ichtiologów i Straż Parku, miejsc tradycyjnie wykorzystywanych przez łosose do budowania gniazd, będą kontynuowane w kolejnych latach, aż do osiągnięcia pełnego sukcesu restytucji gatunku.

Ile lat pracy wielu ludzi i ile pieniędzy trzeba włożyć, aby naprawić to, co zniszczyliśmy z wielką szkodą dla przyrody, a więc i nas samych?...

Opracowanie Aleksandra Gancarczyk, DPN na podstawie :

1. *Restytucja ryb wędrownych, a drożność polskich rzek - Wiśniewolski W. i in., WWF Polska Warszawa 2004.*
2. *Łosoś znowu w Drawie ? - Dębowski P., Gancarczyk J. – Komunikaty Rybackie nr 2, IRS Olsztyn 1998.*
3. *Bartel R. 2004. Łosoś: Adamski P., Bartel R., Bereszyński A., Kepel A., Witkowski Z. (red.) Gatunki Zwierząt (z wyjątkiem ptaków). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T.6, s. 253 – 257.*
4. *Materiały DPN*



Data wydruku: 19.04.2024 05:56:14

Adres URL: <http://dpn.pl/aktualnosci/712-losos-dawniej-i-dzis.html>